I SOBOTA GRUDNIA
ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE
TAJEMNICE CHWALEBNE

I tajemnica – Zmartwychwstanie

W poranek pierwszego dnia tygodnia grób okazuje się pusty, a kamień odsunięty. Jezus, który prawdziwie umarł, prawdziwie powstaje z martwych, objawiając swoją Boską moc nad śmiercią i grzechem. Zmartwychwstanie nie jest zwykłym powrotem do dawnego życia, lecz wejściem w nową, chwalebną egzystencję, w której ciało zostaje przemienione i uwielbione. To wydarzenie staje się fundamentem chrześcijańskiej wiary i źródłem niezniszczalnej nadziei. Od tej chwili śmierć nie jest już końcem, lecz przejściem do życia. Całe stworzenie otrzymuje obietnicę odnowienia i przyszłej chwały.

II tajemnica – Wniebowstąpienie

Po czterdziestu dniach od zmartwychwstania Jezus wstępuje do nieba i zasiada po prawicy Ojca. W swoim człowieczeństwie wprowadza ludzką naturę do chwały Bożej, otwierając drogę wszystkim wiernym. Nie opuszcza jednak swojego Kościoła, lecz zapowiada zesłanie Ducha Świętego i trwałą obecność aż do końca świata. Wniebowstąpienie ukazuje ostateczny cel człowieka, życie w jedności z Bogiem. To, co ziemskie i przemijające, zostaje skierowane ku wieczności. Oczy wierzących zwracają się ku niebu, które jest ich prawdziwą ojczyzną.

III tajemnica – Zesłanie Ducha Świętego

W dniu Pięćdziesiątnicy na zgromadzonych w Wieczerniku apostołów zstępuje Duch Święty w postaci ognistych języków. Lęk ustępuje mocy, niezrozumienie przemienia się w jasność, a zamknięcie, w odważne głoszenie Ewangelii. Kościół rodzi się jako wspólnota ożywiana Bożym Duchem. Duch Święty staje się Przewodnikiem, Pocieszycielem i Uświęcicielem wierzących w każdym czasie. To On uzdalnia do wiary, miłości i świadectwa aż po krańce świata. Od tej chwili Bóg zamieszkuje w sercach jako żywa obecność.

IV tajemnica – Wniebowzięcie NMP

Maryja, Matka Zbawiciela, po zakończeniu ziemskiego życia zostaje wzięta z duszą i ciałem do chwały nieba. W Niej najpełniej objawia się owoc odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Jest znakiem przyszłego zmartwychwstania i chwały, jaka czeka wiernych. Jej ziemskie „fiat" znajduje wypełnienie w wiecznej jedności z Bogiem. Wniebowzięcie ukazuje godność ludzkiego ciała przeznaczonego do życia wiecznego. Maryja staje się znakiem nadziei i pocieszenia pielgrzymującego Kościoła.

V tajemnica – Ukoronowanie NMP

W chwale nieba Maryja zostaje ukoronowana jako Królowa wszystkiego, co stworzone. Jej królowanie nie opiera się na ziemskiej władzy, lecz na doskonałym zjednoczeniu z wolą Bożą i całkowitej miłości. Jako Matka Chrystusa Króla uczestniczy w Jego zwycięstwie i chwale. Otacza troską Kościół pielgrzymujący, wstawiając się za światem przed obliczem Boga. Jej wywyższenie objawia, że pokora jest drogą do prawdziwej wielkości. W Niej jaśnieje przeznaczenie człowieka powołanego do panowania razem z Bogiem.

MEDYTACJA NA I SOBOTĘ GRUDNIA 2025R.

I TAJEMNICA CHWALEBNA
ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA

Z Ewangelii według świętego Mateusza: ,,Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem». Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą».”

Ten poranek jest inny niż wszystkie. Świat oddycha jeszcze cieniem Wielkiego Piątku, ziemia nosi ślady krwi, a serca uczniów, rany rozczarowania i strachu. A jednak właśnie w tej ciszy, w tej pozornej przegranej, dokonuje się największy cud: Chrystus zmartwychwstaje. Nie jest to powrót do dawnego życia, jak w przypadku Łazarza. Jest to wejście w nowe istnienie, chwalebne, nieśmiertelne, przemienione światłem Ojca. Jezus wychodzi z grobu nie jako Ten, który uniknął śmierci, ale jako Ten, który ją pokonał. Kamień nie zostaje odsunięty, aby Go wypuścić. On już nie podlega prawom materii, lecz aby świat mógł zobaczyć, że Grób jest pusty. Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest porankiem nowego stworzenia. Cisza grobu ustępuje blaskowi chwały, a kamień, który miał przypieczętować śmierć, staje się świadectwem zwycięstwa Życia. Chrystus powstaje z martwych nie wśród fanfar tego świata, lecz w świetle Ojca, które przenika całą rzeczywistość i odnawia wszystko od wewnątrz.

Św. Leon Wielki pisał: „Zmartwychwstanie Chrystusa jest umocnieniem naszej wiary. On przyjął naszą słabość, abyśmy mogli mieć udział w Jego chwale. W Nim śmiertelność została pochłonięta przez życie.”

W centrum tej tajemnicy jest również Maryja. Choć Ewangelia nie opisuje spotkania Jezusa z Matką po Zmartwychwstaniu, Kościół zawsze wierzył, że była Ona pierwszą, która przyjęła to zwycięstwo w swoim sercu. Ona, która nigdy nie zwątpiła. Ona, która wierzyła nawet wtedy, gdy wszystko wyglądało jak klęska. W Jej sercu Wielka Sobota była nie tylko ciszą bólu, ale ciszą nadziei. W tej tajemnicy Maryja trwa w głębokiej wierze. Jej serce, przebite mieczem boleści pod krzyżem, teraz spoczywa w niezachwianej nadziei. Kościół od wieków kontempluje Ją jako Tę, która najgłębiej wierzyła w spełnienie obietnicy: że Syn powstanie trzeciego dnia. W ciszy poranka wielkanocnego serce Matki już śpiewa Magnificat nowego Przymierza.

Św. Bernard z Clairvaux mówił o Maryi: „Ona wierzyła mocniej w Zmartwychwstanie niż apostołowie, dlatego zasługiwała na to, by pierwsza doświadczyć radości Zmartwychwstałego."

Matka Najświętsza uczy mnie tej nadziei, która nie opiera się na uczuciach, lecz na obietnicy Boga. Uczy mnie wierzyć, gdy wszystko we mnie mówi: «to koniec». W I sobotę miesiąca staję obok Niej i uczę się oczekiwać poranka, który przychodzi nawet po najciemniejszej nocy. W Jezusie bowiem każdy grób otrzymuje nowy sens. Każda strata, każdy krzyż, każda łza może stać się zalążkiem nowego życia. Zmartwychwstanie nie zaprzecza cierpieniu, ono je przemienia. Nie usuwa ran, ale je przebóstwia, tak jak rany w ciele Zmartwychwstałego są już nie znakami przegranej, lecz znakami zwycięstwa.

Św. Jan Paweł II mówił: „Zmartwychwstanie Chrystusa jest ostatecznym potwierdzeniem prawdy, że Bóg jest Miłością i że Miłość jest silniejsza niż śmierć. W tej prawdzie zakorzeniona jest nadzieja całej ludzkości."

Jakże bardzo potrzeba mi tej prawdy dzisiaj. W świecie pełnym lęku i zwątpienia, Zmartwychwstały Chrystus przychodzi, jak do zalęknionych apostołów, i mówi: „Pokój wam". Jego pokój nie jest ucieczką od świata, ale Jego obecnością w samym środku moich trudności. Moje zmagania nie są daremne, bo On zwyciężył. Moje słabości nie są przeszkodą, bo Jego moc objawia się w słabości.

Maryjo, Matko Zmartwychwstałego, proszę Cię w tej pierwszej sobocie miesiąca: umocnij moją wiarę w zwycięstwo Twojego Syna. Naucz mnie ufać wtedy, gdy wszystko wydaje się martwe. Naucz mnie słuchać głosu anioła, który mówi: „Nie ma Go tu, zmartwychwstał".

Panie Jezu, Zmartwychwstały, wlej we mnie nowe życie. Niech promień Twojego poranka dotrze do najciemniejszych miejsc mojego serca. Spraw, aby każdy mój dzień był odpowiedzią na cud Twojego powstania z martwych. „Zmartwychwstał Chrystus, radość moja i nadzieja moja. Z Nim żyć będę, z Nim umrę i z Nim powstanę do życia wiecznego."

Panie Jezu, Zmartwychwstały Królu chwały, odnów we mnie życie, które czasem przygasa. Spraw, abym wychodził z moich ciemności ku światłu Twojego poranka. A Ty, Maryjo, Matko Zmartwychwstałego, prowadź mnie ku radości, którą świat dać nie może i której odebrać nie zdoła żadna noc. Amen.